

# WIDZEW-WSCHÓD I ZARZEW

ŁÓDZKI  
SZLAK  
RZEŹB



Synogarlice

Dzianina

Niemowlę

Drzewo

Globus

Wyjęty z ziemi

Abstrakcja

Tancerze

Stoń-zjeżdżalnia

Kłębek

Łabędzie

Kobieta leżąca

Piłsudskiego

Park Włczewski

Niechajana

Włczewska

Park Włczewska Górka

Millcnowa

Przybyszewskiego

Smigłego-Rydza

Tatrzńska

Park Podolski

Dąbrowskiego

Goławczyńskiej

Lodowa

Puskina

## DZIANINA

Andrzej Jocz, 1992

Róg ul. Rokicińskiej  
i ul. Puszkina



Zaczynamy od bardzo sławnego obiektu, czyli tzw. Sera. Tak naprawdę to „Dzianina” – gdy przyjrzyście się rzeźbie świeżym okiem, być może dostrzeżecie inspirację artysty – fragment rękawa schodzącego z maszyny dziewiarskiej, którego oczka zwiężają się i stają powoli niewidoczne. Ażury tej realizacji podpowiadają nam nazwisko twórcy, czyli Andrzeja Jocz. Lubi on inspirować się organicznymi formami i tworzyć obiekty z licznymi przepruciami, jak choćby retkiński „Dziurawiec”, czy zdecydowanie bardziej znane „Czółtenka” sprzed Dworca „Łódź Kaliska”. Plakietki z autorskimi podpisami to również znak rozpoznawczy Jocz – sprawdźcie jak wyglądają te na „Dzianinie”.

## DRZEWO

prawdopodobnie Ryszard  
Popow

Róg ul. Puszkina i ul. Wujaka



Rzeźby z odpadów fabrycznych i z powtarzalnych modułów? Gdy jesteśmy w Łodzi jest duża szansa, że stoi na nimi Ryszard Popow, którego retkińską „Morelę” na pewno kojarzycie. Stworzone w większości z zespalanych trójkątnych blach „Drzewo” to kolejny obiekt wzniesiony na terenie Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Bawełna” – jednej z największych i najbogatszych w Łodzi, która w tym roku obchodzi swojego 60-lecie.

## WYJĘTY Z ZIEMI.

**AUTOROWI**  
**„ANHELLEGO”**

R. Kozłowski, 1982

Róg ul. Puszkina  
i ul. Przybyszewskiego



Obiekt bardzo egzotyczny i dosyć trudny do znalezienia w płataninie drzew i krzewów. Najłatwiej nawigować się na widocznych z daleka białych „Tancerzy” – obelisk „Wyjęty z ziemi” znajduje się po drugiej stronie skrzyżowania, mniej więcej na tej samej wysokości. Pierwsze pytanie, jakie przychodzi nam na myśl, to „O co chodzi z tą rzeźbą?”. Tropem jest wspomnienie o poecie „Anhelli”, czyli dziele Juliusza Słowackiego opowiadającym o losie zesańców na Sybir. A gdzie stoi obelisk? Właśnie, przy Rondzie Sybiraków.

## TANCERZE

Kazimierz Moczowski,  
1976/1987

Róg ul. Puszkina  
i ul. Przybyszewskiego



Rzeźba powstała w 1976 r. dla uczczenia Łódzkich Spotkań Baletowych. Początkowo można ją było oglądać w Parku Staszica, jednak w 1984 r. zdemontowaną ją, zwalniając przestrzeń dla pomnika patrona parku, którą to rzeźbę wykonał Kazimierz Karpiński. „Tancerze” pojawili się przy ul. Puszkina w 1987 r. Kilka lat temu chuligani urwali postaciom głowy; rekonstrukcji rzeźby dokonał znany nam Andrzej Jocz, dzięki czemu do dziś możemy oglądać obiekt w pierwotnym kształcie.

## NIEMOWLĘ

Michał Gałkiewicz

Róg ul. Tatrzańskiej  
i ul. Przybyszewskiego



Michał Gałkiewicz często zapraszany był do stworzenia realizacji mających ocieplić wizerunek nowo wybudowanych osiedli. Retkińskie „Bociany” i „Macierzyństwo” odwołują się do tych samych rodzinnych konotacji, co „Niemowlę” przy rogu ul. Tatrzańskiej i ul. Przybyszewskiego. Oglądając rzeźbę warto przyrzeć się uważnie materiałowi – to sztuczny kamień, którego receptura została opracowana przez artystę.

## SYNOGARLICE

Michał Gałkiewicz, 1974

ul. Tatrzańska 31/35



Obiekt znany również pod nazwą „Gołębi” stanął przed gmachem „Domu samotnych” w momencie jego oddania do użytku w 1974 r. Według autora ptaki symbolizują parę wtulonych w siebie staruszków, którzy wspierają się na jesieni życia. Praca została wykonana w sztucznym kamieniu i opatrzona tabliczką z rokiem montażu.

## GLOBUS

Witkowski

Róg ul. Tatrzańskiej  
i ul. Zbaraskiej



Zaraz przy rogu ul. Tatrzańskiej i ul. Zbaraskiej stoi blok mieszkalny, ustawiony pod kątem w stosunku do szerszej ulicy. Przed nim znajdziecie gładz opleciony drutami i zwieńczony... globusem. Kto stworzył ten obiekt? Według jednej z mieszanek bloku był to wojskowy Witkowski, który hobbystycznie zajmował się majsterkowaniem i stworzył ten globus z dwóch zespawanych razem hełmów. Niedaleko stoi drugi kamień, który również zwieńczony był dekoracją, która uległa niestety zniszczeniu. Nota bene – zajrzyjcie do Parku Podolskiego pod drugiej stronie ulicy – tamtejsze fontanny są bardzo zaskakujące!

## ABSTRAKCJA

autor/ka nieustalony/a

Trawnik przy „Dąbrówce”  
od strony ul. Tatrzańskiej



Jedna z kilku abstrakcji na naszym szlaku, póki co niestety jeszcze niezidentyfikowana. Warto jednak przyrzeć się jej bliżej. Można założyć, że rzeźba trafiła tutaj w momencie budowy pawilonu handlowego „Dąbrówka”, a zatem w latach 70. xx wieku.

## SŁOŃ-ZJEŹDŻALNIA

autor/ka nieustalony/a

ul. Dąbrowskiego 54,  
pomiędzy blokami 625 i 626



Szał-ciał i ultramaryna! Zjeżdżalni-słonia zazdrości Dąbrowie (swego czasu trzeciemu największemu blokowisku w Polsce, z własnym systemem prefabrykacji) całe miasto. Warto wiedzieć, że niemal identyczne egzemplarze można spotkać m.in. w niemieckich miastach Mirow i Mecklenberg (oba na terenie dawnego NRD). Różnice między nimi a łódzkim zwierzem są naprawdę kosmetyczne. Najwcześniejsze znane mi zdjęcie słonia z Mirow pochodzi z ok. 1960 r., co może oznaczać, że pomysł na zjeżdżalnię przywędrował do nas z zachodnich rubieży Bloku Wschodniego. Może jednak zjeżdżalniostonów rozprzestrzenił się jeszcze wcześniej, może przyszedł z innego kierunku, może był nawet słoniem-prefabrykatem? Szukamy, badamy – miejcie oczy szeroko otwarte!

## ŁABĘDZIE

Anna Dębska

Skwer im. Kolbego  
przy ul. Tatrzańskiej



Towar importowy, stworzony przez warszawską rzeźbiarkę Annę Dębską, zapewne przed jej wyjazdem do Stanów w 1979 r. Anna Dębska zastąpiła rzeźbami zwierząt, przede wszystkim zaś koni, których hodowlę prowadziła w Łazach Starych na Mazowszu. Łódzkie „Łabędzie” przypominają trochę realizację z Placu pod Skrzydłami na warszawskiej Ochocie, choć tam ptaki zrywają się do lotu, a w Łodzi raczej „tańczą”.

## KŁĘBEK

Michał Gałkiewicz

Róg ul. Dąbrowskiego  
i ul. Lodowej



Osobnym rozdziałem w łódzkiej rzeźbie plenerowej są realizacje tworzone na przedpolu zakładów pracy. Na zbiegu ul. Dąbrowskiego i ul. Lodowej mieściły się dawne Zakłady Przemysłu Włókienniczego POLANIL, zajmujące się produkcją czesankowej anilany (czyli włókna wełnopodobnego z poliakrylonitrylu); nie dziwi więc symbolizujący główny produkt fabryki kłębek ustawiony przed budynkiem. Betonowa rzeźba wyszła spod ręki Michała Gałkiewicza, zapewne ok. 1973 r.

## KOBIETA LEŻĄCA

M. Kuriata

ul. Lodowa 97



Również ta rzeźba stanowiła urozmaicenie terenów przed zakładem pracy, a konkretnie Izbą Celną i Fabryką Dywanów „Dywilan”. Na cokole znajdziemy inicjał imienia i nazwisko twórcy (M. Kuriata) oraz podwójną datę – 1957/1972. Na trop Kuriaty możemy trafić w Warszawie – jest on podawany jako jeden z współautorów „Pomnika Braterstwa Broni”. Podwójny rok na cokole może oznaczać moment powstania obiektu (1957) i jego montażu przy ul. Lodowej (1972). Warto zwrócić uwagę na kontrast pomiędzy opracowaniem i fakturą samej postaci a prostym i gładkim cokolem, na którym ją ustawiono – również to zestawienie zdradza nam, że rzeźba pierwotnie musiała być ekspozowana w innych „okolicznościach”.

Zastanawialiście się kiedyś, ile w Łodzi jest rzeźb? Na myśl przychodzą najpierw te najświetniejsze – pomnik Tadeusza Kościuszki i Ławeczka Tuwima, następnie realizacje rozsiane po parkach i osiedlach, takie jak retkińska „Morela” i „Bociany” czy widzewski „Ser” (czyli tak naprawdę „Dzianina”). Im dłużej będziemy myśleć, tym więcej będziemy mogli wymienić przykładów – bo przecież jeszcze „Czółtenka” przed Dworcem Łódź-Kaliska, monumentalny pomnik w Parku na Zdrowiu, iglica przy więzieniu na Radogoszczu, Mojżesz w Parku Staromiejskim. Można tak wymieniać aż do mniej więcej 200 (tak, dwustu). Liczba ta jeszcze wzrośnie, gdy doliczymy realizacje z terenu cmentarzy – odnaleźć można tam świetne przykłady rzeźby sepulkralnej i to nie tylko tej spopularyzowanej, z przełomu XIX i XX wieku, ale również współczesnej.

Rzeźby nie pojawiły się w plenerze miejskim przypadkiem. Z jednej strony są soczewkami skupiającymi intencje fundatorów i pomysły artystów; z drugiej – wpisują się w układ urbanistyczny i architektoniczny okolicy. Utrwała się w nich zarówno rozwój technologiczny, dostępność materiałów, ale także artystyczne i intelektualne trendy epok, w których powstawały.

Duża część łódzkich rzeźb znajduje się na osiedlach zbudowanych po 1945 r. – terenie turystycznie prawie „nierozpoznanym”, a interesującym i bogatym w najróżniejsze historie. Niniejszy folder stanowi zaproszenie do głębszego poznania miasta – poprzez jego sztukę i związane z nią opowieści.

W przypadku szlaku prowadzącego po tak dużych osiedlach jak Widzew-Wschód i Zarzew na pewno dobrze sprawdzi się rower, ale trasę można pokonać też pieszo, komunikacją zbiorową czy samochodem. W zestawieniu nie wymieniam tablic ani głązów pamiątkowych, zachęcam jednak do własnych poszukiwań – na trasie wycieczki znajdziecie co najmniej dwa takie obiekty.



Publikacja powstała w ramach projektu „Łódzkie rzeźby – reflektor na piękno rozproszone” i jest współfinansowana ze środków budżetu Miasta Łodzi.